

S. M.

Prasa o adwokaturze

Palestra 13/8(140), 109-111

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRAŚA O ADWOKATURZE

W związku z jubileuszem XXV-lecia PRL „Gazeta Sądowa i Penitencjarna” dokonała (w opracowaniu S. Milewskiego) w specjalnej rubryce pt. *Prawnicze 2 lata* (nr 14 z dn. 15 lipca br.) przeglądu wydarzeń z okresu 1944—1946, związanych z zakładaniem podwalin ludowego systemu wymiaru sprawiedliwości w naszym kraju. Wśród wielu mających dziś historyczne znaczenie faktów „Gazeta” przypomniała także okoliczności dotyczące restytucji adwokatury w odrodzonej Polsce, pisząc na ten temat m.in., co następuje:

„Inicjując przepisy niezbędne do nadania właściwego kierunku organizacyjnego odradzającej się polskiej adwokaturze minister sprawiedliwości rozporządzeniem z 3 marca 1945 r. uchylił osławione rozporządzenie min. Grabowskiego z 1938 r. zamykające listy adwokatów i aplikantów adwokackich. W dniu 24 maja 1945 r. Rada Ministrów uchwaliła dekret o tymczasowych przepisach uzupełniających prawo o ustroju adwokatury. Tymczasowy Zarząd Izby Adwokackiej w Warszawie — określając podstawowe obowiązki adwokatów w zakresie zawodowym — zwraca uwagę na konieczność uspołecznienia ich zawodowej działalności przez stworzenie takich form organizacyjnych, które obok pomocy prawnej na zasadach dotychczasowych zapewniłyby szerokie ramy równowartościowej pomocy bezpłatnej lub wynagradzanej według możliwości materialnych obywateli (...)”.

„Na podstawie art. 2 dekretu z dnia 24 maja 1945 r. o tymczasowych przepisach uzupełniających prawo o ustroju adwokatury minister sprawiedliwości powołał 25-osobową Naczelną Radę Adwokacką. Jej prezesem został adw. Michał Kulczycki. Jednocześnie ukonstytuowały się Rady Adwokackie w Krakowie, Katowicach, Toruniu i Gdańsku(...)”.

W tym samym numerze „Gazety” zamieszczone zostały jubileuszowe wypowiedzi I Prezesa Sądu Najwyższego Z. Resicha, Prokuratora Generalnego PRL K. Kosztirki i Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej S. Godlewskiego — pod wspólnym nagłówkiem *Z perspektywy ćwierćwiecza*.

Na pytanie: *Co Waszym zdaniem — z punktu widzenia reprezentowanej przez Was instytucji — stanowi największe osiągnięcie ludowego wymiaru sprawiedliwości w okresie mijającego dwudziestopięciolecia PRL?* — Prezes NRA udzielił obszernej odpowiedzi, której fragmenty brzmią następująco:

„Na prawidłowo działający wymiar sprawiedliwości składa się praca kilku pionów, z których każdy musi mieć odpowiednią kadre, świadomą roli wymiaru sprawiedliwości, z którym współdziała, posiadającą głęboką wiedzę prawniczą i świadomość społeczno-polityczną, a ponadto odpowiednie narzędzia pracy: właściwe ustawodawstwo. Spojrzenie na te problemy z pozycji adwokatury jest spojrzeniem na wymiar sprawiedliwości zarówno od wewnątrz, jako że adwokatura w nim współuczestniczy, jak i od zewnątrz, gdyż jest pośrednio „odbiorcą” wymiaru sprawiedliwości. To daje adwokaturze kilka punktów widzenia na działalność i osiągnięcia wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu aparatu realizującego funkcje socjalistycznego Państwa(...)”.

„Dla adwokatury, z punktu widzenia współdziałania w wymiarze sprawiedliwości, najważniejszym problemem było takie ustawienie jej form organizacyjnych, aby najlepiej służyła interesom społecznym. Ten problem został rozwiązany

ny przez nadanie adwokaturze samorządu o szerokich uprawnieniach oraz przez powołanie zespołów. Samorząd zawodowy uczynił adwokaturę niezależną od czynnika administracyjnego, co jest podstawową kwestią dla realizowania przez nią interesów procesowych reprezentowanych stron. Może ona oświetlać problem procesowy własnym światłem. Światłem tym jest wiedza zawodowa i prawidłowa ocena zjawisk społecznych, o których podnoszenie w ramach różnych form doskonalenia kwalifikacji stara się samorząd(...).”

„Najważniejszym jednak osiągnięciem adwokatury dla wypełnienia przez nią publicznych funkcji — współdziałania w wymiarze sprawiedliwości — jest pozyskiwanie przez adwokaturę coraz pełniejszego zaufania społeczeństwa i organów, z którymi współdziała, co jest następstwem zachodzących w niej przemian i wzrastającego zaangażowania w życie społeczne, tj. procesu integracji. Dalszy rozwój socjalistycznej świadomości członków adwokatury i ich kwalifikacje zawodowe będą decydowały o wkładzie adwokatury w ludowy wymiar sprawiedliwości.”

Interesująca polemika toczyła się w ostatnich tygodniach na łamach dwu czasopism: tygodnika „Polityka” i dwutygodnika „Prawo i Życie”. Nie wchodząc świadomie w meritum tej polemiki, wypada odnotować jej „odpryski” o tyle, o ile odnoszą się one do środowiska adwokackiego.

„Prawo i Życie” (nr 12 z dn. 15 czerwca br.), krytykując udział dwu adwokatów w spotkaniu redakcyjnym zorganizowanym przez Redakcję tygodnika „Polityka”, zamieściło m.in. takie zdania:

„(...)organizatorzy dyskusji powinni byli wiedzieć, że jedyni dwaj adwokaci wśród uczestników dyskusji, wybrani z rzeszy kilku tysięcy polskich adwokatów, to niedawni i aktualni obrońcy „komandosów”, że zatem ich wywody muszą być odbierane i interpretowane w tym kontekście. Wytknięcie organizatorom tego organizacyjnego pociągnięcia nie ma nic wspólnego ani z zamachem na praworządność, ani z pogwałceniem wolności(...).”

A oto wypowiedź tygodnika „Polityka” w rubryce *Zarty na bok* (nr 26 z dn. 28 czerwca br.):

„Naszym zdaniem wywody obu obrońców powinny być odbierane i interpretowane w kontekście dyskusji, jaka odbyła się w „Polityce”. Ale z kontekstem, jak z książką — powiedz mi, jaki wybrałeś kontekst, a powiem ci, kim jesteś. Każdy adwokat, broniąc oskarżonego, wykonuje swój zawodowy obowiązek i zabezpiecza konstytucyjne prawo do obrony sądowej, jakie przysługuje każdemu obywatelowi PRL. Im trudniejsze sprawy bierze adwokat, tym bardziej nadaje się na uczestnika dyskusji prawniczej. Utożsamianie adwokata z jego klientem ma swoje tragiczne konsekwencje dla praworządności i na tę drogę my nie wstąpimy.”

Zamieszczone w „Prawie i Życiu” (nr 13 z dn. 29 czerwca br) sprawozdanie prasowe pt. *Zjazd prawniczek-społecznic* informowało o odbytym w dniach 7—8 czerwca br. Zjeździe Sprawozdawczo-Wyborczym Sekcji Kobiet-Prawników przy Lidze Kobiet.

Na Zjeździe został wybrany nowy zarząd Sekcji, w którego skład weszły m.in. adwokatki: Krystyna Bielawska-Jackowska, Maria Stypułkowska, Zofia Groycka (sekretarz Sekcji).

W toku obrad Zjazdu delegatki podsumowały 10-letnią działalność Sekcji, której podstawowym zadaniem jest prowadzenie poradnictwa prawnospołecznego i współpraca z zarządami wojewódzkimi Ligi Kobiet. Sekcja Kobiet-Prawników zrzesza 446 członkiń, wśród których aktywną działalność wykazują również liczne adwokatki.

S. M.

KRONIKA

Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH*

Izba katowicka

W dniu 10 lipca 1969 r. odbyła się uroczysta Akademia XXV-lecia wymiaru sprawiedliwości województwa katowickiego w sali Państwowego Teatru Śląskiego w Katowicach, zorganizowana przez sądownictwo, adwokatwę i więziennictwo.

W Akademii wzięli udział przedstawiciele władz partyjnych i państwowych w osobach: Sekretarza KW PZPR w Katowicach Stanisława Skibińskiego, Wiceministra Sprawiedliwości Franciszka Ruska, Sekretarza Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach Stanisława Skrzydły i innych.

Akademii przewodniczył Prezes Sądu Wojewódzkiego w Katowicach Artur Bubik, który wygłosił referat okolicznościowy. Na temat adwokatwy powiedział on, co następuje:

„Okres XXV-lecia Polski Ludowej był w adwokatwie okresem kształtowania się i umacniania nowych, społecznych form pracy. Następowoło przejście z indywidualnych kancelarii do zespołowych form pracy. Poważną rolę w kształtowaniu oblicza społeczno-politycznego adwokatwy odegrało ZPP.

Ustawa o ustroju adwokatwy stworzyła w roku 1950 podstawy pracy zespołowej adwokatów. Pierwsze zespoły adwokackie powstały w roku 1952. Dziś ta forma pracy jest już powszechna. Poważne wzmocnienie zespołowej pracy adwokatów i podniesienie poziomu pracy adwokatwy przyniosła ustawa o ustroju adwokatwy z roku 1963. Organa samorządowe adwokatwy zwracały uwagę na wprowadzenie socjalistycznej treści w działalności adwokatwy.

Równocześnie postępowało upolitycznienie adwokatów. W roku 1957 powstała POP PZPR przy Radzie Adwokackiej w Katowicach, licząca wówczas 7 członków. Obecnie liczy ona 57 członków i stanowi siłę polityczną zdolną do realizacji linii Partii w adwokatwie. Ponadto przy Radzie Adwokackiej działa Koło ZSL i grupa SD. Istnieje dobra, międzyorganizacyjna współpraca Partii i stronnictw demokratycznych oraz Zakładowego Komitetu

* Wiadomości o uroczystych akademiach XXV-lecia w pozostałych izbach ukażą się w jednym z najbliższych numerów.